

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Namysł: Zagadnienia gospodarcze rzemiosła wielkopolskiego

Źródło:

Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych Województwa Poznańskiego :
zwołany przez B.B.W.R. Poznań, 7 i 8 października 1933 r. Poznań, Rada
Wojewódzka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, [1934], strony 104-121

Rozdział udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

KOMISJA RZEMIEŚLNICZA.

Komisja Rzemieślnicza, pod przewodnictwem p. W. Sobczaka, wysłuchiwała referatu p. inż. E. Namysła p. t. „Zagadnienie gospodarcze rzemiosła wielkopolskiego”.

Ref. Inż. Namysła.

ZAGADNIENIE GOSPODARCZE RZEMIOSŁA WIELKOPOLSKIEGO.

Stan organizacyjny dotychczasowy pod względem gospodarczym.

Dotychczasowe prawo przemysłowe przewiduje dla rzemiosła dwie formy organizacyjne pod względem zawodowym (a częściowo i gospodarczym) a mianowicie cechy i związki cechów. Na terenie okręgu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, która obejmuje okręg całego województwa poznańskiego, istnieje 475 cechów i 7 związków cechów. Terenowy zakres działania cechów obejmuje zazwyczaj okręg miasta wzgl. powiatu. Jedynie zawody liczebnie słabe, rozciągają zakres działania cechów na kilka powiatów, a nieraz na całe województwo poznańskie. Głównym zadaniem cechu jest pilnowanie ducha łączności, oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków, a przedewszystkiem zadaniem cechu jest piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej. Dla celów gospodarczych mogą cechy uchwaląć dodatkowe statuty, które zezwalają na popieranie i urządzanie kas i funduszy zapomogowych, zakładanie wspólnych warsztatów pracy, składów surowców, półfabrykatów i wzorów, wspólnych magazynów sprzedaży i t. p. Natomiast związkom cechów nie przysługuje prawo urządzania wspomnianych urządzeń gospodarczych jak tworzenie kas, wspólnych warsztatów pracy, składnic i t. p. To też zawody najliczniej reprezentowane u nas jak: krawiectwo, szewstwo, ślusarstwo, kowalstwo, rzeźnictwo, piekarstwo, murarstwo, ciesiel-

stwo, blacharstwo, stolarstwo, rymarstwo i fryzjerstwo posiadają omal w każdej miejscowości własne cechy, których terytorjalny zakres działania obejmuje co najwyżej jeden powiat. Ponieważ związki cechów zostały pozbawione możliwości popierania gospodarczego rozwoju rzemiosła, a liczniejsze cechy obejmują zbyt mały terytorjalny zakres działania, to w praktyce cała działalność gospodarcza cechu, która winna iść w celu wyszukania najdogodniejszych źródeł zakupu i zbytu, jest w całym tego słowa znaczeniu dzisiaj ustawą przemysłową uniemożliwiona. Wysiłki ze strony Izby Rzemieślniczej w Poznaniu były w tym celu podejmowane, dały tylko korzyści kilku zawodom w poszczególnych miastach, nie objęły natomiast całego rzemiosła na terytorjum Izby. Dzięki nadzwyczajnym staraniom ze strony Izby opracowano dla organizacji produkcji i zbytu specjalne statuty pod nazwą „Wytwórnice Cechowe”. Kilka cechów zaprowadziło takie wytwórnice i chociaż wytwórni Cechu Krawieckiego w Poznaniu udało się uzyskać większe dostawy dla Dyr. Kolei i dla Dyr. Pocht i Telegrafów, to z dostaw tych korzystają jedynie członkowie cechu krawieckiego w Poznaniu, którego zakres terytorjalny obejmuje jedynie miasto Poznań. Gdyby nawet istniały np. przy wszystkich 98 cechach krawieckich w okręgu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu wytwórnice cechowe, to w rezultacie spełniłyby one co najwyżej lokalne zadanie i nie miałyby jednak żadnego znaczenia w tym wypadku, gdy chodziłoby o podjęcie większych dostaw wzgl. zakupów większej ilości surowca. Również cała akcja eksportowa jest przy takiej mnogości cechów z gruntu sparaliżowana. Mały cech nie jest bowiem w stanie zdobyć się na odpowiednie fundusze, potrzebne dla dostaw wzgl. dla podjęcia eksportu, brak bowiem wzajemnego uzgadniania kalkulacji, uniemożliwia też przedsięwzięcia jakichkolwiek innych zadań gospodarczych. W rezultacie gdyby chodziło więc o dostawę na mundury (jeśli chodzi o zawód krawiecki) dla jednej większej instytucji jak np. dla Dyr. Kolei, to wszystkie cechy krawieckie, jeżeliby nawet posiadały wytwórnice cechowe, musiałyby złożyć oddzielne oferty i oddzielne wadja i kaucje. Wspomniana Dyrekcja mogłaby udzielić zamówienia co najwyżej trzem wytwórniom, pozostałe zaś wytwórnice gdyby istniały przy wszystkich cechach krawieckich byłyby przy dostawach pominięte. Z powyższego widzimy więc, że główną przeszkodą w rozwoju rzemiosła w dzisiejszej ustawie przemysłowej jest niemożność podjęcia dostaw i eksportu przez związki cechów, a jedynie najwyżej przez cechy; jednak

terytorjalny zakres ich jest zbyt mały, by mógł przyjsć z pomocą wszystkim rzemieślnikom w danej branży w okręgu Izby Rzemieślniczej. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że dzisiejsza ustawa przemysłowa przewiduje jedynie wolne cechy, to akcja podjęta nawet przez te cechy w celu gospodarczego rozwoju rzemiosła dotyczyłaby członków cechu, a nie całego rzemiosła. Trzeba bowiem wiedzieć, że jedynie jedna trzecia rzemieślników przynależy do cechów, reszta chodzi luzem i niema zainteresowania w przynależeniu do cechów. Stan taki odbija się coraz ujemniej na cechach i dzisiaj większość cechów zajmuje się przeważnie rejestracją uczniów, — odbywając nierzadko zebrania raz do roku. Kasy cechów są dzisiaj puste i niezdolne do podjęcia jakiegokolwiek akcji pomocniczej. A trzeba wiedzieć, że każde poczynanie gospodarcze jest możliwe, o ile posiada odpowiednie podłoże materialne. Cechy w dzisiejszym ustroju prawa przemysłowego schodzą do roli tradycyjnej i co najwyżej reprezentacyjnej przy wszelkiego rodzaju uroczystościach i t. p.

Perspektywa przyszłej organizacji rzemieślniczej na podstawie nowelizacji prawa przemysłowego.

W najbliższych dniach ma się ukazać dekretem Pana Prezydenta R. P. nowe rozporządzenie o prawie przemysłowym, izbach rzemieślniczych i ich związku. Jeżeli chodzi o stan organizacyjny rzemiosła, w mającej się ukazać nowej ustawie przemysłowej, to trzeba stwierdzić, że tak projekt Min. Przemysłu i Handlu jak i projekty izb rzemieślniczych, a zwłaszcza Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, zmierzają do stworzenia takiej formy organizacyjnej rzemiosła, która umożliwiłaby w szerszym zakresie organizację produkcji i wyrobów rzemieślniczych. Nowy projekt ustawy przemysłowej nie przewiduje również cechów przymusowych, lecz przewiduje zato związki gospodarcze o celach zarobkowych. Na podstawie nowego prawa przemysłowego będą mogli samoistni rzemieślnicy jednego rodzaju rzemiosła zrzeszać się w związki gospodarcze, których celem będzie ustalenie warunków rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła, oraz zapewnienie krajowych i zagranicznych rynków zbytu, a w szczególności zadaniem ich będzie podejmowanie się dostaw i robót publicznych. Z powyższego widzimy więc, że punkt ciężkości został przeniesiony na związki gospodarcze, które, mając większy zakres działania, będą mogły podejmować akcję rozwoju rzemiosła na całym terenie okręgu jednej izby, a nawet kilku izb. Widzimy więc, że nowe

prawo przemysłowe umożliwia związkom gospodarczym te poczynania, których dotychczasowe prawo przemysłowe zakazywało związkom cechów. Różnica jedna będzie polegała na tem, że do dotychczasowych związków mogły przynależeć jedynie cechy, natomiast do projektowanych w nowym prawie przemysłowym związków gospodarczych będzie mógł indywidualnie przynależeć każdy rzemieślnik, a nawet jeżeli zajdzie potrzeba, to ta przynależność będzie przymusowa. Nie potrzebuję specjalnie podkreślać, że ta forma organizacyjna umożliwi związkom gospodarczym podejmowanie się dostaw i robót publicznych jak i zbytu wyrobów rzemieślniczych na rynku zewnętrznym w większej mierze jak przy obecnym ustroju organizacyjnym rzemiosła. Składać się będzie na to przedewszystkiem:

- a) większa kompetencja oraz szerszy zakres terytorjalny i
- b) stały napływ składek, który umożliwi stworzenie funduszu rezerwowego, potrzebnego do podejmowania wszelkich robót.

Jeżeli przyjąć pod uwagę najważniejsze gałęzie rzemiosła oraz miesięczną składkę jeden złoty, to fundusz ze składek będzie dochodził w jednym roku w niektórych gałęziach na terytorjum izby do 100 000 złotych. Da to możliwość związkom gospodarczym założenia należytego biura oraz angażowania odpowiednich sił fachowych, a następnie składania potrzebnych kaucyj i gwarancyj własnymi zasobami. Nie wszystkie związki gospodarcze będą mogły spełniać wybitnie akcję dostaw i eksportu, jednak będą one mogły z powodzeniem podejmować — wspólny zakup surowca, co zwłaszcza będzie miało miejsce w rzemiośle budowlanem. Przeciętnie grupy budowlane przepłacają na surowcu 25%. Niemniej zakupem surowca winne interesować się również inne grupy rzemieślnicze zwłaszcza, że dzisiaj przeciętnie przepłacają rzemieślnicy w grupie skórzanej, włókienniczej i metalowej 30—40%, gdy tymczasem, gdyby zaopatrywali się hurtownie przez związek gospodarczy, zyskaliby nietylko tańszy surowiec, ale nieraz jakościowo dostosowany do innych potrzeb. 'Dzisiaj spotykamy się z takimi anomaljami, że rzemieślnik płaci za kg żelaza nieraz 40 groszy, gdy to samo żelazo w kartelu kalkuluje się 28 groszy, przyczem detalista nie uwzględnia jeszcze zapotrzebowania tych gatunków żelaza, których rzemiosło faktycznie potrzebuje. Ważną dziedziną zwłaszcza w rzemiośle spożywczem jak w rzeźnictwie jest należyte zużytkowanie pobocznych produktów jak: skór, kopyt, szczeciny i rogów. Przy należytej organizacji możnaby znaleźć zbyt na te artykuły nietylko w jednym województwie, ale

w całej Polsce, tem więcej, że są to wartości dochodzące do milionów złotych. Związek gospodarczy może nie tylko wypełnić zagadnienie eksportowe ale i zagadnienie importowe tych artykułów, które w Polsce stanowią produkty uboczne, niewykorzystane.

Ochrona samoistnego rzemiosła w świetle nowego prawa przemysłowego.

Rzemiosło posiada wszelkie dane, by być zalążkiem przemysłu krajowego. Niestety od chwili odrodzenia naszej Ojczyzny mało zwracano uwagę na tę podwalinę przyszłego polskiego przemysłu krajowego, a raczej stawiano trudności w jego należytych rozwoju, to też przemysł polski został w przeważnej części opanowany przez kapitał zagraniczny, a w dodatku polityka związków zawodowych przez swoje wybujałe ustawodawstwo socjalne zmusiła samoistne rzemiosło do ponoszenia kolosalnych obciążeń. Słusznie też tak, jak związki zawodowe wyjednały pewne prawa socjalne dla swych pracowników, tak samo samoistne rzemiosło doczekało się ze strony obecnego Rządu ochrony swych praw zawodowych. Dotychczasowe prawo przemysłowe uniemożliwiała samoistnemu rzemiosłu korzystanie w pełni z praw ochrony, ponieważ przepisy o uzdolnieniu zawodowym nie były przez ustawodawstwo zbyt jasno sprecyzowane. Walka z nielegalnym partactwem była utrudniona i tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu daje się osiągać w porozumieniu z władzami przemysłowymi I instancji jakieś takie rezultaty w zwalczaniu pokątnego partactwa. Rzemieślnik nie posiadający bowiem przepisanej prawem przemysłowym uzdolnienia i wykonujący pokątnie swój proceder, przyczynia się do pogłębiania bezrobocia wśród legalnego rzemiosła. Przeciętny klient nie orientując się w przepisach prawnych z jednej strony, a zachęcony zbyt ponętą taną ofertą pokątnego partacza, zamawia wzgl. kupuje przedmiot, z którego później nie jest zadowolony. Ma to ten skutek ujemny, że klient ucieka się w przyszłości do zakupu przemysłowych artykułów tandetnych, omijając rzemieślników legalnych, którzy dzięki swojej długoletniej praktyce dają naprawdę rękojmę należytego wywiązania się z powierzonych im zamówień.

Nowe prawo przemysłowe unormowało przepisy dotyczące ochrony rzemiosła w ten sposób, że w przyszłości wolno będzie prowadzić samoistnie rzemiosło tym rzemieślnikom, którzy poprzednio uzyskają kartę rzemieślniczą, która będzie im wydana przez władze przemysłowe.

słowe I instancji na podstawie opinii izby rzemieślniczej o ich zawodowym uzdolnieniu do prowadzenia danego rzemiosła. Dalszą gwarancją ochrony samoistnego np. rzemiosła budowlanego jest w nowym prawie przemysłowym przepis, który mówi, że do samoistnego wykonywania rzemiosła wchodzącego w zakres robót budowlanych jest wymagany tytuł mistrza.

Samorząd rzemieślniczy.

Izby rzemieślnicze w nowym prawie przemysłowym będą miały większy zakres działania i będą co do swoich praw poniekąd zrównane z izbami przemysłowo-handlowymi. Niewątpliwie ten rozszerzony zakres działania umożliwi izbom przyjscie z daleko większą pomocą samoistnemu rzemiosłu jak dotąd, zwłaszcza w jego gospodarczych poczynaniach. Związek izb rzemieślniczych, który na mocy nowego prawa przemysłowego zaistnieje, będzie mógł jednoczyć wysiłki wszystkich izb i występować z przygotowaniem odpowiednich ustaw, zapewniających należyty rozwój rzemiosła. Zgodnie z art. 68 konstytucji miały osobne ustawy powołać samorząd gospodarczy dla najważniejszych dziedzin życia gospodarczego. O ile ustawy nadały szeroki zakres działania oraz kompetencje izbom przemysłowo-handlowym i izbom rolniczym, to nie można o tem powiedzieć, by rozporządzenie o prawie przemysłowym z dnia 7. VI. 1927 r. nadało ten zakres i te kompetencje izbom rzemieślniczym. Izby rzemieślnicze, aczkolwiek zaliczane do samorządu gospodarczego, z uwagi na swój skąpy zakres działania nie działały w rozwoju gospodarczym, lecz spełniały funkcje kuratorów nad sprawami uczniowskimi, czeladniczymi i mistrzowskimi. Tymczasem właśnie kryzys gospodarczy wymagał zupełnie innego nastawienia ze strony samorządu rzemieślniczego. Szeroki ogół rzemiosła, nie zdając sobie sprawy z okrojonej kompetencji izb rzemieślniczych, wyliczonej art. 170 prawa przemysłowego, zwracał się w najtrudniejszych chwilach o pomoc do izb. Jeżeli izba stała na ścisłym stanowisku prawa przemysłowego, to poza rejestracją uczniów i kilku formalnościami egzaminacyjnymi rzemiosłu nic nie dała. W niektórych izbach zaobserwowano inne nastawienie. Izby te wyszły poza ramy swych praw i zajęły się najistotniejszymi potrzebami rzemiosła. Jeżeli mam mówić o działalności dzisiejszej Izby Poznańskiej to muszę podkreślić, że wyszła ona daleko poza ramy swej kompetencji i cały swój aparat skierowała w kierunku niesienia pomocy gospodarczej rzemiosłu. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zdając sobie sprawę, że pierwsza najnie-

zbędniejsza pomoc, to znalezienie pracy i chleba dla poszczególnych gałęzi rzemieślniczych, odniosła się z apelem do władz państwowych i samorządowych o dostarczenie robót zrzeszonym rzemieślnikom. Z kredytu, przeznaczonego na poparcie rzemiosła, Izba w niejednych wypadkach finansowała takie roboty. Jak dalece musiał ulec cały aparat Izby zmianie, to niech posłuży fakt, że Izba rozesłała 30 000 kwestjonariuszy przez władze przemysłowe I instancji do każdego samoistnego rzemieślnika, by uchwycić ścisłą ewidencję poszczególnych branż z uwzględnieniem rodzaju ich produkcji i zawodowego uzdolnienia, jeżeli chodzi o poszczególnego rzemieślnika. Te poczynania, które Izba poczyniła, nie są niczem więcej jak przygotowaniem się do nowej ustawy o izbach rzemieślniczych, która ma w najbliższym czasie być wydana dekretem Pana Prezydenta. Aby przedstawić Panom różnice kompetencji Izby Rzemieślniczej według brzmienia dotychczasowego prawa przemysłowego odczytam dosłownie brzmienie artykułu 170 tego prawa a mianowicie:

Izby Rzemieślnicze spełniają następujące zadania:

1. Współdziałają z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii.
2. Rozważają i przedstawiają władzom życzenia i wnioski dotyczące interesów rzemiosła, oraz zdają co roku sprawę o stanie rzemiosła.
3. Regulują sprawy terminatorskie w myśl obowiązujących przepisów ustawowych.
4. Czuwają nad należytem przestrzeganiem przepisów tyczących się spraw terminatorów.
5. Tworzą egzaminacyjne komisje czeladnicze.
6. Tworzą egzaminacyjne komisje mistrzowskie.

Natomiast według projektowanej ustawy o izbach rzemieślniczych otrzymają izby rozszerzone kompetencje i tutaj odczytam również dosłowne brzmienie art. 1 i 3-go ustawy mającej się wkrótce ukazać:

Art. 1.

1. ustanawia się izby rzemieślnicze, jako stałą reprezentację gospodarczych i zawodowych interesów rzemiosła.
2. Izby rzemieślnicze są instytucjami samorządu gospodarczego i osobami prawa publicznego.
3. Językiem urzędowym izb jest język polski.

Art. 3.

I. Do zakresu działania izb rzemieślniczych należy:

1. Współdziałanie z władzami państwowymi w sprawach dotyczących interesów rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii.
2. Przedstawianie władzom państwowym i samorządowym życzeń i wniosków, dotyczących interesów rzemiosła.
3. Popieranie instytucji badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, jarmarków rzemieślniczych, biur informacyjnych.
4. Popieranie szkół rzemieślniczych, oraz w inny sposób przyczynianie się do podniesienia sprawności zawodowej rzemieślników mistrzów-majstrów, czeladników i terminatorów.
5. Wyznaczenie osób, powołanych do wydawania opinii, wymagającej wiarygodności i znajomości rzeczy w zakresie przedmiotów, mających znaczenie dla rzemiosła.
6. Proponowanie w wypadkach, w których udział reprezentantów rzemiosła przewidują odnośne ustawy i rozporządzenia, kandydatów, jak np. na stanowiska sędziów handlowych, członków rad państwowych, komisji szacunkowych i t. p.
7. Wydawanie opinii oraz zaświadczeń o istniejących zwyczajach w rzemiośle.
8. Tworzenie, z zachowaniem obowiązujących zrzeczenie rzemieślnicze przepisów, sądów polubowych do rozstrzygania sporów wynikłych ze stosunków zawodowych między rzemieślnikami, którzy do zrzeczeń tych nie należą, lub należą do zrzeczeń, których statuty nie przewidują sądów polubownych.
9. Zbieranie danych statystycznych odpowiadających zakresowi pracy izb rzemieślniczych.
10. Wydawanie przepisów i zarządzeń, regulujących sprawy terminatorskie w myśl postanowień prawa przemysłowego i czuwanie nad ich wykonaniem.
11. Tworzeniem komisji egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich w myśl postanowień prawa przemysłowego.
12. *Współdziałanie ze związkiem izb rzemieślniczych i z rzemieślniczemi związkami gospodarczemi w spełnianiu ich zadań.*

II. Izby rzemieślnicze spełniają nadto inne czynności i zadania w zleconym zakresie działania, przekazane im ustawami i rozporządzeniami ministrów.

Władze państwowe udzielają izbom rzemieślniczym do zaopiniowania projekty ustaw, rozporządzeń i zarządzeń, dotyczących interesów rzemiosła.

Przedstawiając Panom różnicę kompetencji i zakresu działania jaka uwydatnia się z dotychczasowego prawa przemysłowego, a mającej być wkrótce wydanej nowej ustawie o izbach, przedstawiłem równocześnie Panom obraz najbliższej pracy izb. Trzeba więc obecnie innego nastawienia izb, a to również w związku ze zmianą organizacyjną rzemiosła, jaka ma się ukazać w najbliższej ustawie. Nie przesądzając rezultatów jakie się da uzyskać w tej ścisłej współpracy rzemieślniczych samorządów gospodarczych z rzemiosłem, śmiem jednak twierdzić, że ta współpraca przyczyni się do gospodarczej poprawy rzemiosła.

Organizacja produkcji i zbytu.

Aczkolwiek to zagadnienie omawiałem już częściowo na wstępie, to tutaj chcę omówić warunki i możliwości, jakie następują dla samoistnego rzemiosła wielkopolskiego, jeżeli chodzi o zbyt wyrobów rzemieślniczych tak na rynku zewnętrznym jak i wewnętrznym. Stan rzemiosła wielkopolskiego (to jest na terenie wojew. poznańskiego) przedstawiał się według stanu liczbowego z dnia 1 maja 1931 r. następująco:

grupa budowlana	1 740	samoistnych warsztatów
„ drzewna	3 717	„ „
„ włókiennicza	2 535	„ „
„ metalowa	3 859	„ „
„ spożywcza	3 850	„ „
„ skórzana	4 274	„ „
„ usług osobistych	992	„ „

łącznie z tem w dniu 1 maja 1931 r. istniało na terenie wojew. poznańskiego 20,968 samoistnych warsztatów rzemieślniczych, natomiast stan liczbowy rzemiosła wielkopolskiego na terenie wojew. poznańskiego przedstawiał się według stanu z dnia 1 stycznia 1933 r. następująco:

grupa budowlana	2 570	samoistnych warsztatów
„ drzewna	4 706	„ „
„ włókiennicza	5 960	„ „
„ metalowa	4 698	„ „
„ spożywcza	4 625	„ „

grupa skórzana

5 176 samoistnych warsztatów

„ usług osobistych

1 898

„

„

razem w dniu 1 stycznia 1933 r. istniało 29 633 samoistnych warsztatów. Zdawałoby się, że właśnie wskutek złej konjunktury winna ilość samoistnych warsztatów zmniejszać się, tymczasem z powyższego zestawienia widzimy, że ilość samoistnych warsztatów rzemieślniczych wzrosła w ostatnim czasie dość znacznie. Ten stan wzrostu samoistnych warsztatów nie jest naturalnym i należy przypisać to kryzysowi gospodarczemu. Dawniej samoistny rzemieślnik, mając większy zbyty, zatrudniał po kilku a nieraz i kilkunastu czeladników, gdy tymczasem w obecnym kryzysie pracuje przeważnie sam, a jedynie w chwilach większego zapotrzebowania zatrudnia w znikomej ilości czeladników. Nic więc dziwnego, że bezrobotni czeladnicy nie mogąc znaleźć zatrudnienia u samoistnych rzemieślników, zakładają własne warsztaty, które obsługują wyłącznie własną siłą wzgl. przy pomocy siły rodzinnej. Wsuwa się więc tutaj na pierwszy plan zagadnienie bytu samoistnego rzemiosła. Należy wszelkimi siłami dążyć do znalezienia nowych rynków zbytu i dania tem samem możliwość egzystencji warsztatom rzemieślniczym. Rzemiosło wielkopolskie aczkolwiek wykazuje duże przygotowanie zawodowe, to jednak nie posiada zdolności ekspansywnej i tylko w rzadkich wypadkach osiedlają się rzemieślnicy wielkopolscy na kresach wschodnich. Jeżeli rozchodzi się o znalezienie zbytu na rynku wewnętrznym, to rzemiosło wielkopolskie dzięki inicjatywie N. Ch. Zjedn. Rzemiosła podjęło w tym roku wysiłki w postaci wystąpienia ze swymi eksponatami na targach poznańskich oraz na wystawie „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna”. To wystąpienie rzemiosła wielkopolskiego na targach i wystawie pod własną banderą umożliwiło szerokiemu społeczeństwu zapoznanie się z produktami rzemieślniczymi i przyczyniło się w niektórych gałęziach do zwiększenia zbytu. W projekcie przewiduje N. Ch. Zjedn. Rzemiosła urządzenie stałych jarmarków rzemieślniczych zwłaszcza na wyroby drzewne. Przy kilku cechach zawiązały się też narazie wytwórnie cechowe, które przy pomocy Izby Rzemieślniczej otrzymały większe dostawy wzgl. za pomocą specjalnie ułożonych ofert cennikowych zapoznają liczne instytucje z swymi wyrobami. Natomiast nie przystąpiło rzemiosło wielkopolskie do większej akcji eksportowej poza kilkoma firmami, które samorzutnie nawiązały kontakt z zagranicą. Akcja eksportu jest dzisiaj najważniejszym zagadnieniem i w niektórych wojew. dała się już w większej lub mniejszej

mierze urzeczywistnić. W wojew. wileńskim zorganizowano eksport beczek do Ameryki i rękawiczek do Holandji, a rzemiosło województw: warszawskiego i łódzkiego wysłało już kilka wagonów słoniny i butów do Rosji Sowieckiej. Rzemiosło wielkopolskie nie było w tej mierze przygotowane na eksport jak rzemiosło w województwach centralnych i wschodnich, które aczkolwiek nie eksportowało w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak było dostosowane do większego zbytu na dawniejsze rynki rosyjskie. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu z chwilą wejścia w życie nowego prawa przemysłowego zorganizuje związki gospodarcze głównie dla akcji eksportowej. Rozwój rzemiosła nie leży w powiększaniu liczby warsztatów rzemieślniczych, lecz w znalezieniu zbytu dla wytwarzanych artykułów. Da to długoletnim warsztatom rzemieślniczym możliwość zatrudnienia czeladników, którzy tą drogą nabędą odpowiednią praktykę i przygotowanie do prowadzenia własnych warsztatów.

Zagadnienie kredytowe w rzemiośle.

Roczna wartość produkcji rzemieślniczej równa się rocznej wartości produkcji przemysłu i sięga wartości 2 miliardów złotych. Bez względu, że tak jak wielki przemysł potrzebuje dla wywiązania się z podjętych zamówień kredytów, tak samo potrzebę tę odczuwa rzemiosło. Jeżeli wziąć za podstawę sumy kredytów udzielonych rzemiosłu na terenie wojew. poznańskiego, przez instytucje bankowe na dzień 1 stycznia 1933 r., to otrzymamy łączną sumę 11.185.781,98 złotych. Kredyty w tej sumie zostały udzielone rzemiosłu przez następujące instytucje:

Bank Gospodarstwa Krajowego	501.572,48 zł
Pow. K. K. O.	1.901.714,20 zł
Miejskie K. K. O.	2.652.741,66 zł
Banki Ludowe	3.667.474,52 zł
Banki Spółdz. Pożyczkowe	2.963.851,60 zł

Dzięki staraniom Izby Rzemieślniczych i Rady Naczelnej Rzemiosła, został w bież. roku uruchomiony przez Bank Gospodarstwa Krajowego specjalny kredyt dla rzemiosła, z czego na teren Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przypada 310.000 zł. Kredyt ten ma na celu zwiększenie środków obrotowych, nie ma więc znaczenia inwestycyjnego wzgl. konsumcyjnego. Kredyt, który według projektu Izby Rzemieślniczej, zostanie rozprowadzony przez oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu i Bydgoszczy do poszczególnych

instytucyj w celu rozprowadzenia go wśród rzemiosła, nie zaspokoi faktycznych potrzeb rzemiosła i ta dziedzina jest właśnie największą bolączką rzemiosła. W dodatku kredyty udzielane rzemiosłu są zbyt drogie. Wątpliwem jest, czy Bank Gospodarstwa Krajowego mimo usilnych starań samorządów rzemieślniczych będzie mógł udzielić w przyszłości większych kredytów. Mojem zdaniem problem kredytowy rzemiosła może być rozwiązany wyłącznie przez rzemiosło. Jednak banki spółdzielcze rzemiosła, które opierają się wyłącznie na udziałach nie będą w stanie zasilić rzemiosła w odpowiednie kredyty, ponieważ nie będą dysponowały odpowiednim kapitałem. Tutaj musi przyjść z pomocą spółdzielczym bankom rzemieślniczym całe rzemiosło. Najlepszem rozwiązaniem byłoby zasilanie banków spółdzielczych przez tworzenie specjalnego funduszu kredytowego. Każdy rzemieślnik, który rozpoczyna samoistne rzemiosło winien za uzyskaną kartę rzemieślniczą wnieść pewną opłatę, która byłaby przeznaczona na tworzenie funduszu kredytowego dla rzemiosła. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu podjęła tę akcję i pobiera zgodnie z art. 183 prawa przemysłowego pewne opłaty za udzielanie opinii do wniesionego podania o kartę rzemieślniczą i poza pokryciem faktycznych kosztów związanych z badaniem poszczególnych dokumentów przez swych mężów zaufania, przeznacza pozostałą część na specjalny fundusz kredytowy dla rzemiosła. Jeżeliby ten system stosowano od samego początku wejścia w życie prawa przemysłowego, toby dzisiaj Izba mogła dysponować kredytem rzemieślniczym w sumie 750.000 zł. Kredyt ten mógłby być udzielany poszczególnym rzemieślnikom dla wzmożenia produkcji po nader niskiej stopie procentowej nie przekraczającej 2%.

Uwzględnienie w ustawodawstwie specyficznych warunków rzemiosła

Rzemiosło polskie zaczyna się coraz więcej dostosowywać do nowych warunków gospodarczych i szuka dróg odbudowy we własnych siłach. Dzisiaj rzbzmiewa hasło: „Frontem do małego człowieka, czyli do rzemieślnika”. Sfery miarodajne przekonały się, że rzemiosło stanowi ważny element w ustroju społecznym i gospodarczym państwa. Rzemiosło potrzebuje jednak dla swego rozwoju uwzględnienia w ustawodawstwie specjalnych warunków, które miałyby na celu podtrzymanie rentowności warsztatów rzemieślniczych. Rzemiosło również potrzebuje tej samej pomocy i równomiernie z podtrzymaniem rolnictwa winno być podjęte

utrzymywanie samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, które w liczbie 450.000 dają zatrudnienie przeszło 2 milj. ludzi. Szczególnie tamują rentowność warsztatów rzemieślniczych ustawy socjalne, które nie uwzględniają specyficznych warunków pracy samoistnego rzemieślnika. Aczkolwiek w tej dziedzinie nastąpi pewna poprawa z chwilą wejścia w życie ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych, to jednak winny być podejmowane dalsze rewizje, które przyczyniłyby się do większej rentowności warsztatów rzemieślniczych, i tem samem do zwiększenia liczby zatrudnionych pracowników. Rzemiosło oczekuje również z całym zainteresowaniem na ukazanie się ustawy o procedurze podatkowej i aczkolwiek dzisiaj dochodzą pewne wieści, że ma ona uprościć całą procedurę wymiarową, to jednak nie mogę pominąć tego faktu, że czynniki miarodajne nie zapoznały z projektem tejże ustawy samorządów rzemieślniczych. Rzemiosło wielkopolskie żywi też nadzieję, że w związku z kapitałami „Funduszu Pracy” będą przedsiębrane na terenie wojew. poznańskiego roboty budowlane, przy których rzemiosło budowlane jak np. w pierwszym rzędzie murarstwo, następnie ciesielstwo, stolarstwo, zduństwo, szklarstwo, ślusarstwo i t. p. znajdzie zatrudnienie.

Społeczna organizacja rzemieślnicza.

Pod koniec nie mogę pominąć znaczenia posiadania przez rzemiosło organizacyj społeczno-gospodarczych, opartych nie na prawie przemysłowym, lecz na ustawie o stowarzyszeniach. Na terenie wojew. poznańskiego istnieje organizacja rzemieślnicza oparta na ustawie o stowarzyszeniach pod nazwą: „Nar. Chrześc. Zjednoczenie Rzemiosła”. Głównem zadaniem tej organizacji jest obrona interesów rzemiosła na gruncie samorządowym i parlamentarnym. Dzięki temu, że organizacja ta może skupiać w swych szeregach wszystkich rzemieślników poszczególnych branż, jest w stanie reprezentować wszystkie interesy ogółu rzemiosła, jeżeli chodzi o zagadnienia ustawodawcze, kredytowe ubezpieczeniowe, porad osobistych i t. p. Muszę podkreślić, że w ciągu czteroletniego istnienia Nar. Chrześc. Zjednoczenia Rzemiosła umiało ono skupić na terenie wojew. poznańskiego 9000 samoistnych rzemieślników oraz utworzyć w poszczególnych miastach oddziały, które na danym terenie są rzecznikiem spraw rzemieślniczych i współpracują z władzami w ustroju społecznym państwa. Nar. Chrześc. Zjednoczenie Rzemiosła posiada również własny organ pod nazwą „Głos Rzemieślnika”, który informuje czynniki miarodajne

o poszczególnych bolączkach rzemiosła, a z drugiej strony jest doskonałym doradcą dla każdego przedsiębiorcy samoistnego warsztatu rzemieślniczego.

Rzemiosło będzie posiadało wówczas znaczenie w ustroju gospodarczym państwa, jeżeli będzie umiało zjednoczyć się w jedną nierozzerwalną organizację, dzięki której wywrze wpływ na te zagadnienia, które dotyczą samoistnego rzemieślnika.

Rozwiązanie więc zagadnienia społeczno-gospodarczego rzemiosła nie tylko Wielkopolski, ale całej Polski leży w ręku samego rzemiosła i jestem przekonany, że gdy to zrozumienie nastąpi u poszczególnego rzemieślnika, wówczas będziemy mogli decydować o niejednym zagadnieniu tak dla dobra rzemiosła jak i dla dobra Państwa.

Solidarność rzemiosła.

Mówiłem o znaczeniu ogólnem organizacji rzemieślniczej (opartej na ustawie o stowarzyszeniach) jaką jest N. Ch. Zjednoczenie Rzemiosła, jeśli chodzi o konsolidację rzemiosła, stworzenia wspólnego frontu. Nie mogę pominąć jeszcze jednego faktu, który bodaj że najwięcej przyczynia się do rozluźnienia tej tak potrzebnej w rzemiosle konsolidacji i solidarności. Pokutuje bowiem w rzemiosle jeszcze ten błąd, że każdy zawód na własną rękę uprawia politykę rzemieślniczą. W konsekwencji uchwała się liczne rezolucje, na zebraniach cechów czy też związków cechów, których działanie jest obliczone raczej na efekt, niż na praktyczne przeprowadzenie zawartych w rezolucji postulatów. Rezolucje takie wędrują zazwyczaj do archiwum cechu lub związku cechów — niepoparte bowiem stanowiskiem ogółu rzemiosła, nie wywierają żadnego wpływu na czynniki miarodajne. Zrozumiałe musi być każdemu rzemieślnikowi, że każdy Rząd będzie się liczył tylko z ogólną opinią rzemiosła, a nie z oderwaną opinią poszczególnych zawodów.

Byłem też świadkiem prowadzenia przez niektóre zawody jak np. przez zawód rzeźnicki, czy też piekarski niejednych nawet doniosłych spraw, jednak o akcji takiej nie były poinformowane ogólne zrzeszenia rzemieślnicze, a nawet do tej akcji ich nie wciągano. Zatem rezultat był taki, że późniejsze ustawy, wzgl. rozporządzenia brały tylko w obronę konsumentów a nie producentów (przykład: rozporządzenie o dozorze nad mięsem wzgl. rozporządzenie o wypieku chleba).

To współzawodnictwo w reprezentacji interesów rzemiosła istnieje nadal. Każdy zawód idzie własną drogą, każdy prezes tych czy innych cechów lub związków prowadzi własną politykę zawodową, która danemu rzemiosłu w rezultacie nie przynosi żadnej poprawy. Śmiem nawet twierdzić, że niejednym czynnikiem zależało i zależy na rozbiciu rzemiosła — przyczem pomagają im nieraz osobiste ambicje starszych wzgl. członków zarządów poszczególnych cechów lub związków.

Podkreślam z całym naciskiem, że praca dla rzemiosła musi być prowadzona pod kątem widzenia całego rzemiosła. W tej pracy musimy znaleźć platformę wspólnego porozumienia się — piekarz winien popierać krawca, a krawiec piekarza. Gdy to zrozumienie nastąpi, nastąpi ogólna konsolidacja rzemiosła, rzemiosło wzrośnie w jedną nierozzerwalną bryłę, zdolną nietylko do reprezentowania swych interesów, ale do przeprowadzenia swych postulatów po myśli i życzeniu tych, których reprezentują.

Nie będę mówił, gdzie należy szukać tej współpracy, gdyż ona Panom wiadoma i znana — są u nas stworzone już podstawy organizacyjne ku temu, oczekiwać należy tylko podanie sobie ręki do współpracy dla dobra całego rzemiosła.

Współpraca z Rządem.

Kończąc mój referat o zagadnieniu gospodarczem rzemiosła wielkopolskiego, muszę podkreślić, że mimo ciężkiego kryzysu nastąpił od chwili objęcia Rządu przez Marsz. Piłsudskiego zupełny zwrot w polityce rzemieślniczej. Czynniki miarodajne doceniają coraz więcej znaczenie gospodarcze rzemiosła. Władze państwowe tak skarbowe jak i administracyjne okazują duże zrozumienie dla potrzeb rzemiosła.

Jeżeli rzucimy myślą wstecz i przypomnimy sobie bagatelizowanie przez sfery rządowe rzemiosła w początku odrodzenia naszej Ojczyzny, jeżeli porównamy wysiłek Rządu Marsz. Piłsudskiego w kierunku odbudowy rzemiosła jako warstwy społeczno-gospodarczej, to musimy stwierdzić pewne rezultaty, które nie dają się dzisiaj pominąć. Przypominam, że właśnie Rząd Marsz. Piłsudskiego miał odwagę wydać ustawę o prawie przemysłowem, a następnie ustanowić dla posiadaczy kart rzemieślniczych oddzielne stawki podatkowe.

Ustawa przemysłowa zostanie przez obecny Rząd znowelizowana w duchu dalszego gospodarczego podźwignięcia rzemiosła. Ustawa o izbach rzemieślniczych i ich związku da rzemiosłu samorząd gospodarczy, który przyniesie mu faktyczną ulgę. Musimy nie zapominać, że żyjemy w okresie przeinaczania się całego ustroju gospodarczego na świecie. Jeżeli nie chcemy być zmieceni z powierzchni i pochłonięci przez wielki przemysł, to musimy dostosować się do obecnej struktury gospodarczej.

Trzeba jednak, by każdy rzemieślnik posiadał wiarę w siłę i znaczenie rzemiosła — trzeba, aby rzemieślnik z rzemieślnikiem szedł w zgodnej harmonii do tego celu — trzeba, abyśmy szukali współpracy i poparcia u naszych władz polskich, a rzemiosło mimo kryzysu przetrwa i dźwignie się i zajmie w ustroju społeczno-gospodarczym takie miejsce, jakie mu się od wieków przynależy.

DYSKUSJA.

P. Nowacki: proponuje wprowadzenie w nowej ustawie cechów przymusowych, ponieważ wprowadzają one potrzebną w rzemiosle dyscyplinę.

P. Frytz: występuje przeciw zlikwidowaniu złota próby 333 uważa to za szkodliwe ponieważ złoto tej próby miało najwięcej nabywców.

P. Wróblewski: domaga się obniżenia stopy procentowej w bankach ludowych i komunalnych do 6%, oraz rozłożenia większym warsztatom zaległych podatków na szereg lat.

P. Dębel: występuje przeciw spółdzielniom w koszarach oraz zajmowaniem przez Urzędy Skarbowe narzędzi rzemieślniczych. Prosi Prezydium zjazdu o zajęcie się sprawą moratorium dla rzemiosła.

P. Świetlik: dowodzi, że wprowadzenie cechów we wszystkich rzemiosłach byłoby szkodliwe.

P. Burek: porusza sprawę sądów polubownych dowodząc konieczności wprowadzenia przymusowo tych sądów w cechach jako pierwszej instancji dla spraw wewnętrznych rzemiosła.

P. Henisz: poleca jaknajszybszą kontrolę kart rzemieślniczych ze względu na dużą ilość kart nielegalnych.

P. Wójcik: przemawia za połączeniem rzeźnictwa z wędliniarstwem dla lepszego wykorzystania surowca. Prosi o przejęcie przez izby rzemieślnicze szkolnictwa zawodowego.

P. Chyba: prosi o równouprawnienie rzemiosła z rolnictwem i przyznanie rzemiosłu większych kredytów.

P. Kopydłowski: prosi Prezydium zjazdu o wystaranie się o kredyt długoterminowy niskoprocentowy dla rzemiosła. Występuje przeciw przetargom stosowanym przez instytucje samorządowe i państwowe, proponuje ograniczenie się jedynie do zbierania ofert.

P. Żakowski: prosi, by Prezydium zjazdu zwróciło się do Min. Przem. i Handlu, o znowelizowanie ustawy według projektu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

P. Trawicki: przemawia za wprowadzeniem przez rzemiosło spółdzielni „Kredyt” analogicznej do istniejącej już spółdzielni kupieckiej.

TEZY KOMISJI RZEMIEŚLNICZEJ.

1.

Rzemiosło stanowi ważny czynnik w gospodarczym rozwoju naszego Państwa i jest załączkiem rodzimego przemysłu krajowego.

2.

Rzemiosło oczekuje jaknajrychlejszego zrealizowania zapowiedzianego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projektu nowelizacji prawa przemysłowego z dnia 7. VI. 1927 roku, ponieważ rentowność warsztatów rzemieślniczych przy obecnej zmiennej konjunkturze gospodarczej jest zależna od racjonalnej organizacji zbytu wyrobów rzemieślniczych i od odpowiedniego uzdolnienia samodzielnym rzemieślników.

3.

Należy dążyć do stworzenia własnego funduszu kredytu rzemieślniczego przy najintensywniejszym współdziałaniu i pomocy samorządów rzemieślniczych.

4.

Rzemiosło zwraca się z prośbą, aby ustawy podatkowe i socjalne były opracowywane wspólnie z samorządem rzemiosła, a to w celu uwzględnienia specyficznej struktury gospodarczej rzemiosła.

5.

W celu utrzymania warsztatów pracy i podniesienia ich produktywności rzemiosło domaga się podobnie jak w rolnictwie rozłożenia

spłaty zobowiązań zwłaszcza podatkowych i socjalnych, oraz obniżki stopy procentowej w instytucjach bankowych.

6.

Rozporządzenie o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki oraz rozporządzenie o dozorze nad mięsem winno ulec nowelizacji w kierunku zapewnienia egzystencji rzemiosłu spożywczemu. Przepis o oddzielnej sprzedaży mięsa i oddzielnej sprzedaży wędlin winien być zniesiony, ponieważ zachwiałby egzystencję rzemiosła rzeźnickiego Ziem Zachodnich.

7.

Przy unifikacji ustawodawstwa probierczego winna nowa ustawa probiercza opierać się na systemie represyjnym co umożliwi bytowanie warsztatów złotniczym we wszystkich miejscowościach

8.

Na kierunek wychowawczy naszej młodzieży rzemieślniczej winny mieć większy wpływ Izby Rzemieślnicze.

Rzemiosło, podejmując rzucone hasło: „Frontem do małego wytwórcy”, winno się skonsolidować i złączyć w jednolitą organizację społeczno-gospodarczą, co pozwoli mu wystąpić na szerszą arenę życia gospodarczego i temsamem podnieść swój stan posiadania.

9.

Rzemiosło Wielkopolskie zdając sobie sprawę z trudności gospodarczych Polski stwierdza, że polityka gospodarcza Rządu Marszałka Piłsudskiego dzięki utrzymaniu stałości waluty polskiej stwarza podstawy kapitalizacji w Polsce, a temsamem przyczynia się do utrzymania warsztatów rzemieślniczych.